

Sygn. akt X K 712/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2014r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia X Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Piotr Ermich

Protokolant - Katarzyna Wajer

przy udziale Prokuratora Tomasza Mioduszewskiego

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2013r., 16 września 2013r., 22 stycznia 2014r., 8 sierpnia 2014r. sprawy

P.T.B.

c. V.T.i T. N.zd. T.

ur. (...)w N. D.(W.)

oskarżonej o to, że:

w dniu 10 marca 2006r. w W. podstępnie wprowadziła w błąd funkcjonariusza publicznego w osobie Kierownika Urzędu Stan Cywilnego (...) poprzez podanie nieprawdziwych danych ojca swojego dziecka – A. Ł. urodzonego w dniu (...) jako E. Ł. wiedząc, że nie jest on jego biologicznym ojcem i wyrażenie zgody na jego uznanie przez w/ w męczyznę, przez co wyłudziła poświadczenie nieprawdy poprzez wystawienie dokumentu w postaci protokołu przyjęcia oświadczenia o uznaniu (...) dziecka przez E. Ł., a następnie dokumentu w postaci aktu urodzenia dziecka o nr (...), na podstawie których wbrew przepisom dziecko to nabyło obywatelstwo polskie,

tj. o czyn z art. 272 kk

I. oskarżoną P.T.B. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na podstawie art. 272 kk skazuje ją na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na podstawie art. 71 § 1 kk wymierza oskarżonej grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda stawka;

IV. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 220 (dwustu dwudziestu) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 90 (dziewięćdziesięciu) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt X K 712/12

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 marca 2006r. w W.P.T.B.udała się do Urzędu Stanu Cywilnego (...)celem uznania jej dziecka A. Ł.przez E. Ł.wiedząc, że nie jest on jego biologicznym ojcem. Przed w/w urzędem spotkała się z E. Ł., Z. T.oraz tłumaczem języka (...)W. D.. Następnie w Urzędzie Stanu Cywilnego podstępnie wprowadziła w błąd funkcjonariusza publicznego - kierownika tego urzędu, podając nieprawdziwe dane ojca swojego dziecka A. Ł.urodzonego w dniu (...)P.T.B. wyraziła również zgodę na uznanie swojego dziecka przez E. Ł.wiedząc, że nie jest on jego biologicznym ojcem, przez co wyłudziła poświadczenie nieprawdy w postaci dwóch dokumentów - protokołu przyjęcia oświadczenia o uznaniu (...)dziecka przez E. Ł.i aktu urodzenia dziecka o nr (...). Na podstawie w/w dokumentów dziecko nabyło obywatelstwo polskie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków: E. Ł. (k. 12-14, k. 252), B. T. (k. 20-21, k. 216-217) i W. D. (k. 23-24, k. 217), częściowo na podstawie zeznań świadka Z. T. s. J. (k. 299) oraz odpisu aktu urodzenia (k. 115-116).

Oskarżona P.T.B. przesłuchana zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i postępowania przed Sądem (k. 197), nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień, a także odpowiedzi na pytania.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu stanowisko procesowe oskarżonej nie zasługuje na wiarę, albowiem pozostaje ono w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie wiarygodnym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadka E. Ł. (k. 12-14, k. 252), z którego zeznań jednoznacznie wynika, że dziecko oskarżonej uznał żeby „zarobić trochę pieniędzy”, a matkę dziecka zobaczył pierwszy raz w życiu w urzędzie stanu cywilnego, w związku z inkryminowaną czynnością. W istocie w sprawie brak jest innej wersji wydarzeń niż ta przedstawiona przez świadka, która jest logiczna i racjonalna. Natomiast nieprzyznanie oskarżonej do stawianego zarzutu należy ocenić jako z góry przyjętą linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej, a także być może nawet bardziej dotkliwych konsekwencji związanych z nielegalnym uzyskaniem przez dziecko polskiego obywatelstwa.

Jako wiarygodne należy ocenić zeznania świadka E. Ł.(k. 12-14, k. 252) bowiem są one logiczne, konsekwentne i korespondują z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, a w szczególności w zeznaniach świadka W. D.. Świadek E. Ł.potwierdził, że uznał dwoje dzieci pochodzenia (...)w Urzędzie Stanu Cywilnego (...), w tym dziecko P.T.B.pomimo tego, iż nie jest jego biologicznym ojcem. Ponadto świadek podkreślił, że tego dnia w którym uznał dziecko oskarżonej, zobaczył P.T.B. po raz pierwszy w życiu.

Z tych samych przyczyn jako w pełni wiarygodne należało ocenić zeznania świadka W. D. (k. 23-24, k. 217), które wraz z omówionymi wcześniej zeznaniami oraz dokumentami tworzą jedną, spójną i logiczną całość. Z relacji świadka wynika, iż w większości przypadków uznawania dzieci (...) pochodzenia przez obywateli polskich w których uczestniczył jako tłumacz, były to czynności fikcyjne. Świadek zeznał, że bez większych problemów można się było zorientować, iż ludzie którzy uznawali dzieci spotykali się po raz pierwszy w Urzędzie Stanu Cywilnego. Zdaniem świadka nie władali oni językiem w którym mogliby się komunikować - świadek pomagał im porozumiewać się w takich kwestiach jak ustalenie swoich imion, imion dziecka czy szpitala w którym się ono urodziło.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. T. (k. 20-21, k. 216-217) albowiem są one spójne, logiczne i korespondują z pozostałą częścią wiarygodnego materiału dowodowego. Świadek szczegółowo opisała procedurę uznania dziecka przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego. Podkreśliła, że w dacie czynu kierownik urzędu uznając dziecko pełnił rolę jedynie rejestratora, tj. przyjmował oświadczenie mężczyzny i oświadczenie matki dziecka wyrażające zgodę na uznanie, a następnie sporządzał protokół przyjęcia oświadczenia o uznaniu dziecka. Świadek zeznała, że obecnie ma większe uprawnienia i w razie wątpliwości może odmówić przyjęcia oświadczeń od mężczyzny i matki dziecka, a następnie pouczyć o możliwości skierowania sprawy do Sądu Rodzinnego.

Jako częściowo wiarygodne, w zakresie w jakim korespondują z zeznaniami E. Ł., Sąd ocenił zeznania świadka Z. T. s. J. (k. 299). Wprawdzie świadek pouczony o treści art. 183 § 1 kpk, z przysługującego mu prawa do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie nie skorzystał, jednakże składając zeznania zasłaniał się niepamięcią odnośnie okoliczności niniejszej sprawy. Świadek przyznał jednak, że w przeszłości utrzymywał kontakt z Wietnamczykami jak również, iż odbywał karę pozbawienia wolności za czyny związane z udzielaniem pomocy w uznawaniu dzieci.

W ocenie Sądu zgodnie z prawdą aczkolwiek nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają zeznania świadka Z. T. s. T. (k. 300). Świadek ten okazał się bowiem przypadkową osobą wezwaną do Sądu ze względu na zbieżność imienia i nazwiska z poszukiwanym do sprawy świadkiem.

Jako autentyczne należy ocenić ujawnionym w toku przewodu sądowego dokumenty. Zaznaczyć jednak należy, że z ustaleń niniejszego postępowania karnego wynika, że wpisana w akcie urodzenia dziecka oskarżonej osoba ojca nie odpowiada rzeczywistości.

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę tak ustalony stan faktyczny na podstawie dowodów przedstawionych i omówionych powyżej Sąd uznał, że wina oskarżonej P.T.B. nie budzi wątpliwości.

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie jednoznacznie wskazuje, że oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała znamiona przypisanego jej występku z art. 272 kk. Bezsprzeczne jest bowiem, że oskarżona podstępnie wprowadziła w błąd funkcjonariusza publicznego - kierownika Urzędu Stanu Cywilnego dla (...), podając nieprawdziwe dane ojca swojego dziecka A. Ł.. Następnie wyrażając zgodę na uznanie tego dziecka przez E. Ł., który nie jest jego biologicznym ojcem, wyłudziła poświadczenie nieprawdy w postaci protokołu przyjęcia oświadczenia o uznaniu (...)dziecka przez E. Ł.i aktu urodzenia dziecka. Na podstawie w/w dokumentów, wbrew przepisom, dziecko to nabyło obywatelstwo polskie. Okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wskazują, że oskarżona udając się do Urzędu Stanu Cywilnego (...)celem uznania swojego dziecka przez E. Ł.wiedziała, że nie jest on jego biologicznym ojcem, zatem jej zachowanie nacechowane było umyślnością w formie zamiaru bezpośredniego. Jasne jest także, że motywem jej działania było uzyskanie polskiego obywatelstwa dla dziecka.

Przepis art. 272 kk określa odpowiedzialność za wyłudzenie poświadczenia nieprawdy (zwane niekiedy "fałszem intelektualnym pośrednim") przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego lub innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu. Należy przyjąć, że wprowadzenie w błąd musi dotyczyć okoliczności mającej znaczenie prawne, gdyż należy to do znamion poświadczenia nieprawdy (art. 271 kk), które sprawca wyłudza. Zachowanie sprawcy polega na podjęciu podstępnych zabiegów zmierzających do uzyskania dokumentu potwierdzającego nieprawdziwą, a korzystną dla sprawcy, okoliczność mającą znaczenie prawne. Sprawca może przy tym wprowadzać wystawcę dokumentu w błąd bezpośrednio przez dostarczenie fałszywych informacji lub dokumentów albo pośrednio, np. przy pomocy innych osób potwierdzających nieprawdziwe informacje.

Wymierzając oskarżonej karę Sąd miał na względzie dyrektywy określone w art. 53 kk biorąc pod uwagę okoliczności łągodzące i obciążające.

Oceniając społeczną szkodliwość czynu jako znaczną, Sąd odwołał się do definicji zawartej w art. 115 § 2 kk. W ocenie Sądu przy ocenie niniejszej sprawy, a zwłaszcza przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej, należy mieć na uwadze, iż dokonany występki godzi w istotne dobro prawne jakim jest publiczne zaufanie do dokumentów urzędowych, a ściślej mówiąc do ich autentyczności i rzetelności, co stanowi podstawowy warunek pewności obrotu prawnego. O znacznym stopniu społecznej szkodliwości czynu oskarżonej świadczy również fakt, iż celem jej działania było bezprawne uzyskanie polskiego obywatelstwa, co godzi w interes Państwa polegający na prowadzeniu określonej polityki imigracyjnej. W tym celu wyłudziła poświadczenie nieprawdy w toku czynności uznania dziecka, podstępnie wprowadzając funkcjonariusza publicznego w błąd. Swoim działaniem oskarżona zademonstrowała nie tylko swój lekceważący stosunek do prawa, ale także instytucji państwowej powołanej do jego stosowania. Istotne znaczenie ma również waga dokumentów, które poprzez poświadczenie nieprawdy wyłudziła oskarżona, a przede wszystkim fakt, iż na ich podstawie dziecko oskarżonej uzyskało polskie obywatelstwo. Stopień

społecznej szkodliwości przestępstwa przypisanego oskarżonej jest tym większy, iż jego stroną podmiotową cechuje dolus directus.

Okolicznością łagodzącą jest dotychczasowa niekaralność oskarżonej. Należy także zaznaczyć, że motyw działania oskarżonej - chęć uzyskania obywatelstwa dla dziecka - o ile ze względu na bezprawny sposób jego realizacji na akceptację nie zasługuje, to jednak jest w pewnym sensie zrozumiałą ze względu na trudną sytuację jaką niewątpliwie mają osoby decydujące się na emigrację. Należy także zwrócić uwagę, że wiodącą rolę w procedurze odgrywał pośrednik, który czerpał z niego także kosztem oskarżonej nie mały zarobek, a zatem zachowanie oskarżonej zasługuje na łagodniejsze potraktowanie.

Biorąc pod uwagę tak ustaloną społeczną szkodliwość czynu, stopień winy, zaistniałe w sprawie okoliczności łagodzące i obciążające, nadto mając na względzie ogólnie i szczególnie prewencyjne cele kary, Sąd uznał za sprawiedliwe i adekwatne do wagi popełnionego występku, orzeczenie w stosunku do oskarżonej kary 1 roku pozbawienia wolności. Orzeczona wobec oskarżonej kara zbliżona jest do dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Uwzględniając treść art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk Sąd uznał, iż właściwości i warunki osobiste oskarżonej oraz jej dotychczasowy sposób życia, w szczególności ustabilizowana sytuacja zawodowa a także jej niekaralność, dają podstawy do uznania wobec oskarżonej pozytywnej prognozy kryminologicznej. Jej wola przestrzegania prawa powinna być jednak sprawdzona podczas dwuletniego okresu próby. Wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania jest zdaniem Sądu wystarczające dla osiągnięcia wobec niej celów kary. Okoliczności podmiotowe a także przedmiotowe przemawiają za przyjęciem, iż czyn którego dopuściła się oskarżona był incydentem w jej życiu, toteż zasługuje ona na danie jej szansy powrotu do życia zgodnego z porządkiem prawnym. W ocenie Sądu dwuletni okres próby jest czasem zarówno wystarczającym, jak i niezbędnym, dla osiągnięcia wobec oskarżonej zamierzonego efektu wychowawczego kary. Zdaniem Sądu orzeczona sankcja wolnościowa będzie dla osoby dotychczas niekaranej sygnałem, że naruszanie prawa spotyka się z adekwatną reakcją.

Zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności, na podstawie art. 71 § 1 kk, Sąd dodatkowo wymierzył oskarżonej karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 10 złotych każda. W ocenie Sądu, oskarżona uzyskując miesięczny dochód w wysokości 1.000 złotych, jest w stanie zapłacić grzywnę w orzeczonym wymiarze, która będzie dla niej dodatkową, wymierną dolegliwością za przypisany występki.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd obciążył oskarżoną kosztami postępowania. Składają się na nie: opłata od kary pozbawienia wolności i od kary grzywny (art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych w zw. z art. 616 § 2 pkt 1 kpk) oraz wydatkami postępowania w postaci ryczałtów za doręczenia pism (§ 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym), oraz za informację o karalności oskarżonej z Krajowego Rejestru Karnego (§ 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego).

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.